

Paweł Skibiński

Uniwersytet Warszawski

 <https://orcid.org/0000-0003-1590-0645>

SYTUACJA KOŚCIOŁA GRECKOKATOLICKIEGO W UKRAINIE SOWIECKIEJ A ZMIANA POLITYKI WSCHODNIEJ STOLICY APOSTOLSKIEJ ZA PONTYFIKATU ŚW. JANA PAWŁA II

Zacznijmy od doskonale znanego cytatu z Ewangelii: „Jeżeli trwacie w nauce mojej [...] poznacie Prawdę, a Prawda Was wyzwoli (J 8, 32)”. Można go rozumieć także w kontekście odpowiedzialności moralnej historyka. Badacze dziejów, w tym i piszący te słowa, ponoszą odpowiedzialność za odkrycie i ogłoszenie prawdy historycznej, także prawdy historycznej na temat pontyfikatu św. Jana Pawła II oraz dokonań papieża pochodzącego z Polski. Naszym zadaniem jest opisanie tej prawdy, jej zrozumienie i interpretacja, a także ocena znaczenia poszczególnych wydarzeń, procesów i zjawisk.

Na wstępie odważę się postawić hipotezę, że tytułowa kwestia stosunku papieża Jana Pawła II do sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie Sowieckiej miała zasadnicze znaczenie dla zmiany i kształtu polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej w pierwszej dekadzie pontyfikatu papieża Polaka.

Polityka wschodnia Stolicy Apostolskiej

Czym była polityka wschodnia Stolicy Apostolskiej określana najczęściej niemieckim terminem *Ostpolitik*? Pod tym pojęciem historycy najczęściej rozumieją politykę Stolicy Apostolskiej w okresie od 1958 do 1978 roku (tj. w czasie pontyfikatów dwóch kolejnych papieży: św. Jana XXIII i bł. Pawła VI). Polityka ta wyraźnie różniła się od polityki ich poprzednika Piusa XII i polegała przede wszystkim na poszukiwaniu dialogu dyplomatycznego z państwami komuni-

stycznymi w Europie Wschodniej, w tym także ze Związkiem Sowieckim, na którego terytorium znajdowała się Ukraina wraz ze społecznością grekokatolików. Twarzą i głównym realizatorem tej polityki był późniejszy kard. Agostino Casaroli wraz z jego współpracownikami z Sekretariatu Stanu.

Dialog dyplomatyczny forsowany był w tym okresie przez przedstawicieli państwa w dwóch podstawowych celach:

1. normalizacji sytuacji instytucjonalnej Kościoła w krajach bloku wschodniego (w praktyce chodziło o nominacje na wakujące stolice biskupie; blokowanie przez komunistów nominacji biskupich po zmarłych hierarchach albo długotrwałe więzienie biskupów przez władze państwowe było bardzo poważnym problemem w wielu krajach komunistycznych, takich jak Czechosłowacja, Węgry, Jugosławia, Rumunia, Bułgaria, a także sowieckie republiki: Litwa i Łotwa);
2. polepszenia sytuacji religijnej społeczności wierzących, mieszkających w krajach bloku państw komunistycznych, bowiem w 1958 roku byli oni pozbawieni większości wolności związanych ze sferą religijną (takich jak wolność gromadzenia się, stowarzyszenia, słowa, druku, wychowania dzieci w wierze, często także swobody wykonywania podstawowych praktyk religijnych), podlegali licznym represjom i szykanom, a w najlepszym razie byli traktowani jak obywatele drugiej kategorii¹.

Mniej oczywistym kontekstem, a zarazem dodatkowym celem polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej był jednak dialog ekumeniczny z moskiewskim prawosławiem, który został zapoczątkowany przez zaproszenie obserwatorów moskiewskiego patriarchatu prawosławnego na Sobór Watykański II oraz poprzedzające je poufne negocjacje prowadzone przez przedstawicieli Jana XXIII i patriarchy Moskwy Aleksego I (Siergieja Simanskiego) we francuskim Metz².

Kontekst polityki wschodniej i zawierającej się w niej kwestii losów społeczności grekokatolików mieszkających w Ukrainie Sowieckiej to wobec tego nie

1 Na temat definicji i celów tzw. polityki Wschodniej Stolicy Apostolskiej: Z bardzo bogatej bibliografii na temat tzw. wschodniej polityki Stolicy Apostolskiej w latach 1958–1978: H. Stehle, *Tajna dyplomacja Watykanu. Papięstwo wobec komunizmu (1917–1991)*, przeł. R. Drecki, M. Struczyński, Warszawa 1993; G. Barberini, *L'Ostpolitik della Santa Sede. Un dialogo lungo e faticoso*, Bologna 2007; A. Grajewski, *Kardynał Stefan Wyszyński i Agostino Casaroli: dwie osobowości i dwie koncepcje wschodniej polityki Watykanu*, „Studia Prymasowskie” 3 (2009), s. 51–79; A. Grajewski, „Nie drażnić bestii”. *Konsekwentny unik Soboru*, „Ethos” 25 (2012) nr 4, s. 223–242; A. Grajewski, *Relacje między PRL a Stolicą Apostolską w latach 1958–1966 w kontekście watykańskiej „polityki wschodniej”. Zarys problematyki*, [w:] *Kościół i Prymas Stefan Wyszyński 1956–1966*, red. A. Dziurok, W. J. Wysocki, Katowice–Kraków 2008, s. 47–62; *Il Filo Sottile. L'Ostpolitik vaticana di Agostino Casaroli*, red. A. Melloni, Bologna 2006; R. Morozzo della Rocca, *Tra Est e Ovest. Agostino Casaroli diplomatico vaticano*, Milano–San Paolo 2014. Podstawowe informacje na temat stanowiska twórcy Ostpolitik za czasów Jana XXIII i Pawła VI: A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo cierpliwości. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, przeł. T. Żeleźnik, Warszawa 2001.

2 Na temat tzw. rozmów w Metz: R. de Mattei, *Sobór Watykański II. Historia dotąd nieopowiedziana*, przeł. S. Orzeszko, Ząbki 2012, s. 134–136.

tylko działalność dyplomatyczna Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej (kierowanego kolejno przez watykańskich sekretarzy stanu – kard. Amleto Cicognanego oraz pochodzącego z Francji kard. Jean-Marie Villota, a także odpowiedzialnego bezpośrednio za *Ostpolitik* późniejszego sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej za czasów św. Jana Pawła II – kard. Agostina Casarolego), lecz także aktywność ekumeniczna Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan kierowanego przez Holendra – kard. Johannes Willebrandsa.

Sytuacja Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie Sowieckiej

Sytuacja Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie Sowieckiej pod koniec siódmej dekady XX wieku została wyznaczona przez rezultaty drugiej wojny światowej i wcielenie Ukrainy Zachodniej oraz tzw. Zakarpacia, stanowiących centrum życia greckokatolickiego, w granice Związku Sowieckiego. Dawne ziemie II Rzeczypospolitej oraz międzywojennej Czechosłowacji znalazły się w ten sposób na terytorium sowieckim i bezpośrednio zależały od decyzji władz w Moskwie. Te zaś dokonały rozbicia instytucjonalnego (poprzez usunięcie i fizyczną eksterminację biskupów) i delegalizacji całego obrządku greckokatolickiego, a także na mocy tzw. soboru lwowskiego z 1946 roku (nazywanego przez grekokatolików nie bez racji „pseudosoborem”) inkorporacji kościelnych struktur greckokatolickich wraz z duchowieństwem i wiernymi do struktur prawosławia moskiewskiego. Drugi, mniejszy „pseudosobór” miał miejsce na Zakarpaciu.

Było to przeniesienie polityki Rosji carskiej wobec unitów, polegającej na likwidacji struktur kościelnych powstałych w wyniku unii w nowe, sowieckie realia – dodajmy – na tereny, które nigdy do caratu nie należały (dawne województwa lwowskie, stanisławowskie i tarnopolskie należące do 1939 roku do II Rzeczypospolitej, wcześniej do monarchii habsburskiej, a jeszcze wcześniej do I Rzeczypospolitej, oraz Ukraina Zakarpacka należąca przed drugą wojną światową do Czechosłowacji, a wcześniej do Królestwa Węgier).

Jednocześnie ta antyunicka polityka została wyeksportowana przez władze sowieckie na zewnątrz Związku Sowieckiego do innych państw znajdujących się w ramach bloku państw komunistycznych. Delegalizacja i likwidacja struktur Kościoła greckokatolickiego nastąpiła w kolejnych państwach tzw. demokracji ludowych: w Polsce, Czechosłowacji, a także (co najważniejsze z socjologicznego punktu widzenia) w Rumunii posiadającej dużą społeczność grekokatolików. Wszędzie tam unitów poddano prześladowaniom w podwójnym celu (a więc ze szczególną konsekwencją): religijnym, jak innych chrześcijan, i dodatkowym, wynikającym z delegalizacji obrządku i chęci wzmocnienia całkowicie zależnej od państwa komunistycznego Cerkwi prawosławnej. Poza Ukrainą szczególnie

Rumunia – gdzie istniała ponad milionowa społeczność grekokatolików – jest w tym kontekście istotna.

W kontekście ukraińskim ten stan rzeczy połączony był z ostrymi represjami antyukraińskimi (związanymi z przekonaniem władz sowieckich, że cerkiew greckokatolicka jest ostoją nacjonalizmu ukraińskiego). Taka polityka władz sowieckich doprowadziła do sytuacji, w której szczątki struktur grekokatolickich przeszły do podziemia, a część społeczności parafialnych funkcjonowała w stanie wewnętrznej konspiracji w ramach Cerkwi Prawosławnej Patriarchatu Moskiewskiego.

Wprawdzie wypada dodać, że w wyniku wspomnianych już negocjacji sowiecko-watykańskich w 1963 roku został zwolniony z łagru abp. Josyf Slipyj – ordynariusz archidiecezji lwowskiej od 1944 roku. Od 1945 roku abp. Slipyj przebywał w sowieckim obozie koncentracyjnym. Został uwolniony przez władze sowieckie i mógł udać się do Rzymu. Tam wziął udział w obradach Soboru Watykańskiego II i w 1965 roku został mianowany kardynałem.

Polityka sowiecka wobec Kościoła jako kontekst watykańskiej *Ostpolitik*

Sytuacji grekokatolików w Ukrainie nie można rozpatrywać w oderwaniu od ówczesnej polityki sowieckiej. Wbrew powszechnym wyobrażeniom w dziedzinie religijnej dojście do władzy Nikity Chruszczowa nie oznaczało złagodzenia polityki wyznaniowej państwa, wręcz przeciwnie – przyniosło nową falę szykan i represji.

Z jednej strony miało więc miejsce Chruszczowowskie zaostrezenie polityki wyznaniowej Związku Sowieckiego, którego symptomami była np. intensyfikacja prześladowań religijnych w Litwie – likwidacja wielu świątyń czy atak na słynną górę Krzyży, z drugiej wydanie raportu Iljiczowa – dokumentu najwyższych władz Komunistycznej Partii Związku Sowieckiego zakładającego ateizację społeczeństwa jako cel działań władz, wprowadzenie zakazu nauczania religii dzieci powyżej 4 lat, powołanie państwowego Instytutu Ateizmu – naukowo uzasadniającego walkę z „religijnym przesądem”. Potem – po odsunięciu od władzy Chruszczowa – miała miejsce Breżniewowska kontynuacja tej represyjnej polityki Moskwy. Wówczas dokonano np. w konstytucji ZSRS prawnego upośledzenia osób wierzących czy ograniczenia osobowości prawnej związków religijnych w ZSRS³.

3 Na temat polityki religijnej Nikity Chruszczowa i jego ekipy: P. Skibiński, *Kościół a totalitaryzmy*, Warszawa 2022, s. 361–371.

Z drugiej strony odmienna dynamika cechowała rozwój relacji dyplomatycznych Związku Sowieckiego z Watykanem, gdzie notowaliśmy podtrzymywanie dialogu dyplomatycznego z wyraźnym zaangażowaniem ze strony Moskwy.

Stosunki Stolicy Apostolskiej ze Związkiem Sowieckim rozwijały się od czasów pontyfikatu Jana XXIII, a szczególnej dynamiki wzajemne kontrakty nabrały w drugiej połowie lat sześćdziesiątych XX wieku, gdy miały miejsce m.in. spotkania ojca świętego z przedstawicielami państwa sowieckiego. W 1967 roku wizytę u Pawła VI złożył szef sowieckiej dyplomacji, Andriej Gromyko, a następnie – formalna głowa państwa sowieckiego – przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRS – Nikołaj Podgorny. W kolejnych latach – 1974 i 1975 – Gromyko jeszcze dwukrotnie odwiedził papieża.

W rewanżu, w ramach tzw. ekumenicznego dialogu z Patriarchatem Moskiewskim, do ZSRS (a konkretnie do Moskwy, do siedziby patriarchatu i Zagorska, czyli do siedziby akademii cerkiewnej) przybywali: w 1970 roku znany nam już abp Agostino Casaroli, a w latach 1973 i 1975 – kard. Johannes Willebrands. W 1977 roku do Związku Sowieckiego pojechał generał jezuitów – o. Pedro Arrupe SJ, a dodatkowo w latach 1967–1975 odbyły się też cztery publiczne debaty katolicko-prawosławne z udziałem wysokich dostojników watykańskich.

W czasie tych kontaktów przedstawiciele Stolicy Apostolskiej wygłosili wiele nadzwyczaj kontrowersyjnych opinii, mających wpływ także na sytuację katolików obrządku bizantyjskiego w Ukrainie, m.in. w 1973 roku kard. Willebrands w Zagorsku wydał wspólnie z ówczesnym moskiewskim patriarchą Pimenem (właśc. Siergiejem Izwiewowem) oświadczenie, że przedstawiciele obydwu Kościołów „zgodzili się”, że „w tendencjach w kierunku określonych form socjalizmu [...] tkwią aspekty pozytywne, które chrześcijanie będą musieli poznać i zrozumieć”. Niestety nigdy nie wyjaśniono, które aspekty sowieckiej rzeczywistości socjalistycznej kardynał miał w tym wypadku na myśli, biorąc pod uwagę m.in. opłakaną sytuację wiernych obrządku greckokatolickiego.

Z kolei ze strony prawosławnej dwukrotnie był w Rzymie metropolita Leningu Nikodem – będący osobowym źródłem informacji KGB, a zarazem postacią szczególnie tajemniczą, człowiekiem zasłużonym dla kształcenia w podległych mu seminariach prawosławnych kleryków greckokatolickich. W 1975 roku został przyjęty przez Pawła VI, a w 1978 roku przybył na pogrzeb tego papieża i uzyskał audiencję u jego następcy – Jana Pawła I, która odbyła się w papieskiej bibliotece, w cztery oczy. W jej trakcie metropolita Nikodem zmarł na papieskich rękach, co stało się przyczyną rozmaitych spekulacji.

Można zauważyć, że wizyty dostojników watykańskich w Związku Sowieckim obejmowały negocjacje zarówno z przedstawicielami patriarchatu moskiewskiego, jak i z przedstawicielami pionu wyznaniowego administracji sowieckiej, a więc z urzędnikami państwa komunistycznego, których bezpośrednim zada-

niem było niszczenie związków wyznaniowych, co było oficjalnym celem istnienia sowieckiej administracji wyznaniowej zajmującej się otwarciem realizacją polityki antykościelnej. Efektem tych wzajemnych kontaktów była zgoda władz moskiewskich na dokonanie kilku nominacji biskupich w obrządku łacińskim w Litwie i Łotwie (jednak bez uregulowania sytuacji tamtejszych ordynariuszy pozbawionych przez władze państwowe możliwości sprawowania swego urzędu), ale już nie nastąpiła jakakolwiek zmiana sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie.

Obserwacja tej dychotomii polityki sowieckiej skłania mnie do interpretacji, że deklarowana otwartość Moskwy na kontakty dyplomatyczne ze Stolicą Apostolską w połączeniu z represjami wewnętrznymi wobec wierzących katolików była w gruncie rzeczy wikłaniem Stolicy Apostolskiej w zależność od komunistycznego reżimu moskiewskiego. Co więcej, można odnieść wrażenie, że ówczesna optyka Sekretariatu Stanu i Sekretariatu ds. Jedności Chrześcijan zakładała, że w kontekście relacji ze Związkiem Sowieckim ukraińscy unicy byli utrudnieniem dla dialogu ekumenicznego z prawosławiem. Przedstawiciele Watykanu milcząco godzili się na bezprawną likwidację Kościoła greckokatolickiego i gwałcenie praw ukraińskich grekokatolików. Przyjmowano w ten sposób optykę prawosławia moskiewskiego – zgodną z polityczną koncepcją sowieckich władz centralnych, dążących do rozpląnięcia się ukraińskości w tożsamości sowieckiej Rosji.

Nic więc dziwnego, że duchowy lider unitów ukraińskich – kard. Slipyj – stał się jednym z głównych krytyków papieskiej polityki wschodniej. Jego zdaniem dyplomaci watykańscy w zamian za iluzoryczne korzyści osiągnięte przez Stolicę Apostolską w ramach dialogu ekumenicznego oraz nikłe ustępstwa administracji komunistycznej byli gotowi zaprzestać upominania się o los społeczności greckokatolickiej w sowieckiej Ukrainie. W październiku 1971 roku kard. Slipyj dał wyraz swemu stanowisku w krytycznym wystąpieniu na Synodzie Biskupów Ukraińskich w Rzymie, gdy protestował przeciw oświadczeniom patriarchatu moskiewskiego o unieważnieniu unii brzeskiej z 1596 roku, a podsumowywał swe rozważania w gorzkich słowach:

Nikt nie obroni katolickich Ukraińców. [...] Teraz zaś ze względu na negocjacje dyplomatyczne są pomijani jako niewygodni świadkowie minionego zła⁴.

4 Por. G. Przebinda, *Większa Europa. Papież wobec Rosji i Ukrainy*, Kraków 2001, s. 162–163. Cytat z przemówienia kard. Slipyja z 22 października 1971 r. z Rzymu; G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 267.

Znaczenie wyboru Jana Pawła II dla *Ostpolitik* i sytuacji Kościoła greckokatolickiego

Śmierć Pawła VI i jego następcy Jana Pawła I oraz wybór na papieża Jana Pawła II 16 października 1978 roku oznaczały zmianę postrzegania priorytetów w dziedzinie swej *Ostpolitik* przez Stolicę Apostolską, a w konsekwencji także nadzieję na zmianę fatalnej sytuacji Kościoła greckokatolickiego.

22 października 1978 roku Jan Paweł II wykonał znaczący gest, przyjmując na stojąco homagium jedynie od dwóch dostojników Kościoła – obu pochodzących z za żelaznej kurtyny – prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego oraz kard. Slipyja (co nas tu bardziej interesuje).

Zaangażowanie Jana Pawła II na rzecz jedności Europy (tzn. pośrednio europejskiego statusu europejskich ziem wschodnich – jak się miało okazać – także Ukrainy) i dowartościowania jej wschodniej części zdominowanej przez komunistów było podkreślane poprzez nagłaśnianie przez Stolicę Apostolską jubileuszów i uroczystości, które mobilizowały lokalne Kościoły do przypomnienia sobie o chrześcijańskich korzeniach. Szczególnie istotne w tym kontekście były obchody milenium chrześcijaństwa na Rusi przypadające na tysiąclecie przyjęcia chrztu przez księcia Włodzimierza Wielkiego, co miało miejsce w 988 roku.

Rocznica ta dotyczyła zarówno rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, jak i zwalczanego przez Rosjan ukraińskiego Kościoła unickiego. Wyrażone wprost poparcie papieża dla tej inicjatywy można datować od jego spotkania z kard. Józefem Slipyjem, arcybiskupem Lwowa i liderem ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego, które miało miejsce jeszcze jesienią 1978 roku, oraz od listu papieża do kard. Slipyja z marca 1979 roku. Jak się okazało, papież był zaangażowany w to przedsięwzięcie przez całą następną dekadę – aż po przeprowadzenie w 1988 roku właściwych uroczystości z okazji tysiąclecia chrztu Rusi.

20 listopada 1978 roku kard. Slipyja został przyjęty przez Jana Pawła II na osobistej audiencji, podczas której ukraiński hierarcha mówił o potrzebie zorganizowania obchodów tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej.

Odpowiedzią na ten apel był list papieża do kardynała z 19 marca 1979 roku (*List na tysiąclecie chrześcijaństwa na Rusi–Ukrainie*)⁵, w którym zapowiedział przeprowadzenie tych obchodów. W liście tym upominał się o prawo do istnienia Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie:

[...] religijna [...] i kościelna siła tego połączenia z Brześcia trwa także teraz i przynosi obfite owoce. [...] Szczery duch ekumeniczny [...] winien okazywać się i potwierdzać w szczególnym szacunku dla Waszego Kościoła, jak też pozostałych Kościołów

5 Jan Paweł II, *List na tysiąclecie chrześcijaństwa na Rusi–Ukrainie*, 19 marca 1979.

katolickich posiadających odmienne obrzędy. [...] Zresztą ta sama konieczność wpływa z zasady wolności religijnej. [...] Zachowanie zaś zasady wolności religijnej wymaga, aby uznawane były prawa do życia i działania Kościoła⁶.

Centralne uroczystości greckokatolickie ostatecznie odbyły się w Rzymie w lipcu 1988 roku, a we wrześniu tego samego roku dla Kościoła greckokatolickiego w Polsce (a w domniemaniu także w Ukrainie) – o czym nie zawsze pamiętamy – na Jasnej Górze.

W nawiązaniu do treści marcowego listu podczas swej pierwszej pielgrzymki do Polski na wzgórze Lecha w Gnieźnie – 3 czerwca 1979 roku – papież nie wymienił wprawdzie nazwy: Ukraina, ale wspomniał o chrzcie Rusi Kijowskiej jako istotnym kontekście słowiańskiego wymiaru swego pontyfikatu⁷.

W poufnym, programowym – a do 2019 roku nieznanym badaczom – przemówieniu, jakie papież wygłosił podczas tej samej pielgrzymki 5 czerwca 1979 roku w Częstochowie, w paulińskim klasztorze na Jasnej Górze, do członków Rady Głównej Episkopatu Polski (czyli do kard. Stefana Wyszyńskiego i kilku najważniejszych polskich biskupów), ojciec święty zapewniał wprawdzie o zamiarze kontynuacji polityki wschodniej Pawła VI i kard. Casarolego, ale zarazem zapowiadał jej poszerzenie, co *de facto* zmieniało jej sens i skutki. Warto bliżej przyjrzeć się tej obszernej wypowiedzi.

Przyczyny dotychczasowych niepowodzeń *Ostpolitik* ojciec święty nazywał trafnie, ale surowo:

Watykanowi [...] ekspertów nie brak, tylko brak ludzi, mających doświadczenie i wolnych od kompleksów. Cały Zachód jest obciążony kompleksami, wielorakimi kompleksami. Jest w pewnym sensie ideologicznie rozłożony⁸.

Papież podkreślił ponownie, bowiem to samo uczynił w Gnieźnie, że:

Istnieje Słowiańszczyzna, że istnieją Czechy, że istnieje Ukraina, Litwini, że istnieje Rosja chrześcijańska od tysiąca lat⁹.

W tym kontekście mówił o problemie Kościoła unickiego, o programie tysiąclecia chrztu Rusi w 1988 roku oraz swych kontaktach z kard. Slipyjem. Komento-

6 Jan Paweł II, *List na tysiąclecie chrześcijaństwa na Rusi–Ukrainie*, dz. cyt., nr. 5.

7 Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy św. odprawionej na Wzgórzu Lecha*, 3 czerwca 1979.

8 Protokół Rady Głównej Episkopatu Polski, Jasna Góra, 5 czerwca 1979, [w:] *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe...*, dz. cyt., s. 36.

9 *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe...*, dz. cyt., s. 39.

wał też wspomniany już przez nas list do ukraińskiego kardynała z wiosny tego samego roku:

Ukraińcy powinni czuć się dowartościowani. Ktoś bowiem powiedział o nich ich historyczną prawdę. Kościół nie ma prawa odbierać im historycznej prawdy o nich w imię ekumenizmu. Tak samo krzyczące pod adresem Rosji, jak i Rumunii jest zniszczenie Kościoła unickiego [...]. Dokonało się to, niestety, w Rumunii i w Rosji – rękami patriarchów [prawosławnych – przyp. aut.]. To jest wstydliva sprawa. [...] Trzeba szukać sposobu, żeby im to powiedzieć: „Panowie, wyście to zrobili”. To jest z punktu widzenia chrześcijańskiego – zbrodnia¹⁰.

Tam też ojciec święty zobowiązywał Episkopat Polski do wsparcia innych Kościołów żyjących w bloku wschodnim, które znajdują się w o wiele gorszym położeniu. Nie można nie widzieć łączności tego wezwania z postawą Episkopatu Polski w obliczu tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej i późniejszej roli kard. Glempa w organizacji tych obchodów dla społeczności greckokatolickiej.

Znakiem zapowiadanej w wystąpieniu papieża do Rady Głównej Episkopatu Polski na Jasnej Górze kontynuacji polityki wschodniej była nominacja kard. Agostina Casarolego na stanowisko sekretarza stanu Stolicy Apostolskiej dokonana przez Jana Pawła II w lipcu 1979 roku.

Jednak polityka, jaką prowadził kard. Casaroli na nowym stanowisku, była już zupełnie inna niż ta prowadzona przezeń przed 1978 rokiem. Po jego nominacji miały miejsce m.in. dalsze papieskie gesty wykonywane w stronę Kościołów unickich, w tym przede wszystkim wobec Kościoła ukraińskiego.

W tym kontekście należy wspomnieć m.in. o szybkiej nominacji (mającej miejsce niedługo po śmierci kard. Slipyja, która nastąpiła w 1984 roku) – bo dokonanej na początku 1985 roku – Myrosława Lubacziwskiego (1914–2000) na arcybiskupa większego Lwowa i zwierzchnika Ukraińskiej Cerkwi Greckokatolickiej, co zapewniało pełną kontynuację linii jego zmarłego dostojnika i realizację papieskiego programu tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej.

Podczas drugiej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1983 roku ojciec święty spotkał się na poufnym, niewymienianym w oficjalnych opisach pielgrzymki, spotkaniu z liderami społeczności greckokatolickiej w Polsce¹¹. Wśród kilkunastu reprezentantów unitów, którzy wówczas spotkali się z papieżem, znajdowali się wikariusze generalni dla tego obrządku na ziemiach polskich, przedstawiciele zgromadzeń zakonnych oraz kilku świeckich.

10 *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe...*, dz. cyt., s. 40.

11 G. Polak, *Tajne spotkanie Papieża z polskimi grekokatolikami*, „Niedziela” 2015 nr 4, s. 18–19, <https://www.niedziela.pl/arttykul/116442/nd/Tajne-spotkanie-Papieza-zpolskimi> (02.03.2023).

22 grudnia 1981 roku prymas Polski i następca kard. Stefana Wyszyńskiego – Józef Glemp – na mocy swych specjalnych pełnomocnictw jurysdykcyjnego zwierzchnika katolików obrządków wschodnich niemających swego ordynariusza mianował dwóch wikariuszy generalnych dla grekokatolików mieszkających na terenie Polski. Mieli oni odpowiadać za wikariaty: za południowy – ks. Jan Martyniak, a za północny – o. Jozafat Romanyk. W skład wikariatu północnego wchodziły dekanaty koszaliński i olsztyński, a wikariatu południowego dekanaty wrocławsko-legnicki i przemyski. Wikariusze generalni mieli prawo do kierowania życiem kościoła greckokatolickiego w Polsce¹².

Był to znaczący krok dla restytucji normalnego funkcjonowania obrządku greckokatolickiego w naszym kraju, a z racji licznych powiązań ze społecznością wiernych greckokatolickich w Ukrainie także wsparcie dla tamtejszych unitów.

W czasie kolejnej, trzeciej pielgrzymki do Polski w czerwcu 1987 roku papież odwiedził już jawnie greckokatolicki kościół bazylianów w Warszawie, co było kolejnym oczywistym gestem w stronę społeczności ukraińskiej i unickiej, dwukrotnie wspomniawszy też o unitach podczas homilii¹³.

Władze sowieckie rzeczywiście miały świadomość zagrożenia ze strony nowej polityki ojca świętego oznaczającej poważne wsparcie dla społeczności greckokatolickiej w Ukrainie. Już w grudniu 1980 roku gen. Witalij Fedorczyk, szef ukraińskiego KGB, stwierdził wprost w kontekście sytuacji w tej republice:

Wybranie na przewodniczącego Watykanu zagorzałego antykomunisty K[arola] Wojtyły, którego „polityka wschodnia” ma wyraźny charakter antysowiecki i antysocjalistyczny, spowodowało znaczący wzrost aktywności wrogich przywódców unickich za granicą i wewnątrz kraju [...]. To zachowanie wpisuje się w ogólną linię Jana Pawła II, mającego na celu wzmocnienie wpływu Kościoła na życie społeczno-polityczne krajów socjalistycznych¹⁴.

12 Eparchia Wrocławsko-Koszalińska Kościoła Greckokatolickiego w Polsce, *Historia U[kraińskiego] K[ościola] G[recko]-K. XX w.*, <https://www.cerkiew.net.pl/historia-ukgk/xx-w/> (1.03.2023).

13 Kościół bazylianów w Warszawie odwiedził w sposób niezapowiedziany 14 czerwca 1987 roku, por. Kalendarium pielgrzymki, <https://jpzonline.pl/publikacja/iii-pielgrzymka-jana-pawla-ii-do-polski-1987-rok-lekcje-podmiotowosci;UHVibGljYXRpb246MTIz> (02.03.2023). Wspomnienia o unitach i Ukrainie miały miejsce 11 czerwca 1987 roku w Szczecinie oraz w Warszawie podczas mszy świętej pod Pałacem Kultury i Nauki 14 czerwca – por. G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 286.

14 *Raport przewodniczącego Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Ukrainy Witalija Fedorczyka do I sekretarza Komunistycznej Partii Ukrainy Wołodymyra Szerbickiego o sytuacji Kościoła greckokatolickiego w Ukraińskiej SRR i poza jej granicami, Kijów, 4 grudnia 1980 roku*, „Przegląd Wschodni” 2016 nr 2 (54), s. 423–441.

Sytuacja Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie za pontyfikatu Jana Pawła II

W latach osiemdziesiątych XX wieku Kościół greckokatolicki w ZSRS był wciąż nielegalny i prześladowany, a w Polsce – choć oficjalnie istniał od 1957 roku – był ledwie tolerowany na poziomie parafii, ale nie miał swoich pełnych struktur hierarchicznych, a opiekę nad nim nadal na mocy nadzwyczajnych pełnomocnictw papieskich sprawował prymas Polski, choć jak wspomnieliśmy, następowało też jednak stopniowe krzepnięcie struktur unickich w naszym kraju, przyspieszone po rozpoczęciu pontyfikatu Jana Pawła II. Jedynym miejscem, gdzie Cerkiew unicka funkcjonowała w pełni normalnie, były ukraińskie środowiska emigracyjne.

KGB, jak wskazuje cytowany już raport gen. Fedorczyka, obawiało się, że Jan Paweł II będzie konsekwentnie bronił praw unitów, a ewentualna restytucja Kościoła greckokatolickiego może skutkować nasileniem się ukraińskich nastrojów narodowych, co z kolei stanowiło śmiertelne zagrożenie dla spójności samego ZSRS. Stąd znacznie bardziej restrykcyjna polityka władz sowieckich wobec unitów ukraińskich niż np. wobec łańskich katolików na Litwie.

Osią ożywienia aktywności ukraińskich grekokatolików, odnotowanego w tym samym raporcie, stały się zainicjowane przez papieża obchody tysiąclecia chrztu Rusi. Wprawdzie ich kulminacja odbyła się nie w Ukrainie, lecz w Rzymie, w dniach 12–18 lipca 1988 roku, lecz były one poprzedzone długotrwałą nowenną, czyli dziewięcioletnim przygotowaniem rozpoczynającym się już w 1979 roku. Jan Paweł II w przywołanym już tutaj liście z marca tego roku, skierowanym do kard. Slipyja, pomysłodawcy uroczystości, potwierdził historyczne znaczenie unii brzeskiej z 1569 roku, która zapoczątkowała istnienie obrządku greckokatolickiego. Następnie nadmienił o męczeństwie Kościoła i braku wolności religijnej w Ukrainie i upomniał się o nią, podkreślając, że władze sowieckie były sygnatariuszami aktu helsińskiego. Te słowa papieża spotkały się z ostrą publiczną krytyką prawosławnego metropolity krutickiego i kołomieńskiego Juwenaliusza (właśc. Władimira Kiriłłowicza Pojarkowa) odpowiedzialnego za kontakty zagraniczne patriarchy moskiewskiego.

W marcu 1980 roku odbył się w Rzymie nadzwyczajny synod biskupów ukraińskiego Kościoła greckokatolickiego. Podczas jego trwania papież potwierdził nominację Myrosława Lubaczewskiego (1914–2000) na arcybiskupa koadiutora Lwowa. Był to aż nadto wyraźny znak nieuznawania przez Kościół katolicki tzw. synodu lwowskiego z 1946 roku, w myśl postanowień którego Ukraińska Cerkiew Grekokatolicka miała zgodzić się na wchłonięcie przez moskiewską Cerkiew prawosławną, choć papież nie potwierdził wówczas oficjalnego charakteru potępienia synodu przez biskupów ukraińskich. W 1984 roku w Rzymie zmarł

kard. Slipyj, a jego następcą został abp Lubacziwski, którego w 1985 roku Jan Paweł II mianował kardynałem.

Wspomnieliśmy już o mianowaniu wikariuszy generalnych zarządzających społecznością grekokatolików w Polsce, co stanowiło pierwszy krok do odwołania struktur diecezjalnych tego obrządku w naszym kraju. Trudno nie widzieć tej decyzji podjętej przez prymasa Polski Józefa Glempa, formalnego zwierzchnika obrządków wschodnich na terenie naszego kraju jako realizacji założeń nakreślonych przez papieża podczas pielgrzymki w 1979 roku.

W latach osiemdziesiątych XX w. przyspieszył proces dalszego stopniowego odradzania się struktur Kościoła greckokatolickiego w Polsce. Zwiększyła się znacząco liczba placówek duszpasterskich. W 1983 roku było 70 grekokatolickich ośrodków duszpasterskich z 47 kapłanami (wśród nich było 32 księży diecezjalnych i 15 zakonników, głównie bazylianów), a w 1988 roku liczba tych placówek wzrosła do 84 z 61 księżmi¹⁵.

Władze pozwoliły, aby wspólnoty greckokatolickie w Polsce odwiedził urzędnik watykański, zajmujący się problematyką kościołów katolickich obrządków wschodnich: sekretarz Kongregacji Kościołów Wschodnich abp Myrosław Marusyn. Jego pierwsza wizyta miała miejsce w 1984 roku. W jej trakcie po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej miały miejsce wizytacje biskupie parafii grekokatolickich na ziemiach polskich. Do 1989 roku abp Marusyn jeszcze kilkakrotnie przyjeżdżał do Polski, spotykając się z przedstawicielami władz komunistycznych i hierarchami Kościoła łacińskiego. Podczas swych wizyt wyświęcał nowych kapłanów unickich (w poprzednich dekadach bowiem księża grekokatolicy przyjmowali święcenia z rąk biskupów obrządku łacińskiego), poświęcił także w Komańczy pierwszą po wojnie nową cerkiew grekokatolicką¹⁶.

Wizyty abp. Marusyna były też okazją do informowania ukraińskiej społeczności grekokatolickiej w Polsce o stanowisku papieża i Stolicy Apostolskiej oraz wpisywaniu postaw grekokatolików z naszego kraju w działania inspirowane przez Jana Pawła II. Jak wspomina prof. Marek Melnyk, w 1987 roku grekokatolicy w Polsce mieli zamiar świętować milenium chrztu Rusi we własnym – lokalnym – gronie, planując zorganizowanie obchodów nad granicą sowiecką, w największej ówczesnej parafii grekokatolickiej na ziemiach polskich – w Górowie Iławeckim. Abp Marusyn poinformował jednak tę społeczność o planach obchodów jasnogórskich w 1988 roku, co miało o wiele bardziej znaczący wymiar

15 Informacje za: Eparchia Wrocławsko-Koszalińska Kościoła Grekokatolickiego w Polsce, *Historia U[kraińskiego] K[ościola] G[recko]-K. XX w.*, [https://www.cerkiew.net.pl/historia-ukgk/xx-w/\(1.03.2023\)](https://www.cerkiew.net.pl/historia-ukgk/xx-w/(1.03.2023)).

16 Eparchia Wrocławsko-Koszalińska Kościoła Grekokatolickiego w Polsce, *Historia U[kraińskiego] K[ościola]...*, dz. cyt.

kościelny. Wspólne obchody z łacinnikami wpisywały się w religijny wymiar pojednania Polaków i Ukraińców¹⁷.

Jak wspomniał w 1979 roku Jan Paweł II w cytowanym już fragmencie swego przemówienia do Rady Głównej Episkopatu Polski, dialog ekumeniczny z moskiewskim prawosławiem nie był już wystarczającym uzasadnieniem przejścia do porządku dziennego nad bezprawnym traktowaniem unitów przez sowieckich komunistów.

Na początku lat osiemdziesiątych XX wieku grekokatolicy w Ukrainie – podobnie zresztą jak pozostali wierzący – byli jednak poddawani zaostrzonym represjom ze strony władz. Kilku duchownych z podziemnego Kościoła trafiło do więzień i obozów koncentracyjnych. Zdarzały się także wypadki zabójstw księży przez KGB. Nasilono inwigilację i infiltrację całych środowisk wiernych. Władze sowieckie bezwzględnie ścigały też katechetów.

Od 1982 roku działała grekokatolicka Grupa Inicjatywna na rzecz Obrony Praw Kościoła i Wierzących, na której czele stali kolejno Iosyp Terelya i Wasyl Kobryn, systematycznie skazywani za swą działalność na kary więzienia. Grupa ta wydawała biuletyn „Kronika Kościoła katolickiego na Ukrainie”, analogiczny periodyk ukazywał się jako bardziej znana „Kronika Kościoła katolickiego na Litwie”¹⁸. W 1987 roku po amnestii ukraińskich działaczy narodowych i religijnych, stanowiącej element zainicjowanej przez Michaiła Gorbaczowa pierestrojki, Grupa Inicjatywna przekształciła się w Komitet Obrony Ukraińskiego Kościoła katolickiego, na czele którego stanął zwolniony z więzienia ukraiński dysydent – Iwan Hel.

W miejsce „Kroniki” zaczął ukazywać się bezdebitowy „Chrystjanskyj Hołos”. Część duchowieństwa unickiego – w tym m.in. biskupi: Pawło Wasyłyk, Sofron Dmyterko, Fyłymon Kurczaba, a także głowa podziemnej ukraińskiej Cerkwi grekokatolickiej – bp Wołodmyr Sterniuk – ujawniła się, stawiając zarazem postulat natychmiastowej legalizacji działalności swego Kościoła przez władze sowieckie. Władze komunistyczne wyraziły nawet na to wstępną zgodę, lecz wówczas zaprotestowała przeciwko takiemu rozwiązaniu rosyjska cerkiew prawosławna.

Zarówno wspomniana już aktywizacja grekokatolików w obronie swobód religijnych, która była wspierana i nagłaśniana przez Stolicę Apostolską, jak i słabnięcie systemu komunistycznego w Związku Sowieckim oraz pozycji Moskwy na arenie międzynarodowej pozwalały unitom postawić otwarcie sprawę swej

17 Relacja prof. Marka Melnyka (niepublikowana), Kraków, 10 listopada 2022.

18 Informacja na temat Grupy Inicjatywnej na rzecz Obrony Praw Kościoła i Wierzących, potem Komitetu: T. Szyszlak, *Lwowskie sacrum, kijowskie profanum. Grekokatolicyzm w ukraińskiej przestrzeni publicznej od pierestrojki do pomarańczowej rewolucji*, Warszawa 2012, s. 94–95.

legalizacji i postulat umożliwienia przez władze egzystencji całego obrządku skazanego przez nie na niebyt po drugiej wojnie światowej.

Pod koniec lat osiemdziesiątych XX wieku wierni i duchowni unicy wciąż wprawdzie padali ofiarą kolejnych represji ze strony władz komunistycznych, tym razem jednak ograniczonych do kar finansowych i administracyjnych. Jednocześnie jednak nieprzejednane było stanowisko prawosławnej Cerkwi moskiewskiej w sprawie unickiej. Filaret (właśc. Mychajło Denysenko), prawosławny metropolita Kijowa, jeszcze w połowie 1989 roku jednoznacznie odrzucał możliwość legalizacji unitów¹⁹. I to postawa tej Cerkwi była najpoważniejszą przeszkodą w formalnym przywróceniu istnienia Cerkwi greckokatolickiej w Ukrainie.

Obchody tysiąclecia chrztu Rusi Kijowskiej i kwestia przywrócenia legalności Kościoła ukraińskiego

W styczniu 1988 roku papież ogłosił swój list z okazji tysiąclecia chrztu Rusi²⁰, w którym podkreślił, że:

poprzez nowy ośrodek kościelnego życia, jakim stał się Kijów po przyjęciu chrztu, Ewangelia i łaska wiary dotarły do tych ludów i ziem, które dzisiaj powiązane są z Patriarchatem moskiewskim, gdy chodzi o Kościół prawosławny oraz z katolickim Kościołem Ukraińskim, który pełną komuniją z Rzymską Stolicą odnowił w unii brzeskiej²¹.

Wobec oczywistej niemożności przeprowadzenia greckokatolickich uroczystości w Ukrainie główne obchody tej rocznicy poza Rzymem papież wyznaczył na Jasnej Górze, wykorzystując to, że według tradycji ikona Matki Boskiej Częstochowskiej pochodziła z Rusi. W ten sposób zaakcentował symbolicznie „bezdromność” unitów.

Takie umiejscowienie centrum uroczystości dawało realne szanse na udział wielu wiernych. W częstochowskich uroczystościach, które miały miejsce 10–11 września, uczestniczyli kard. Glemp i kard. Lubacziwski. Jednocześnie sam Jan Paweł II odprawił mszę świętą w rycie bizantyjskim w rzymskim kościele greckokatolickim św. Zofii²².

19 G. Weigel, *Świadek nadziei. Biografia papieża Jana Pawła II*, Kraków 2000, s. 767.

20 Jan Paweł II, *List apostolski „Euntes in mundum” z okazji 1000-lecia chrztu Rusi Kijowskiej*, Rzym, 25 stycznia 1988 roku; tłum. pol.: <https://www.ekai.pl/euntes-inmundum> (02.03.2023).

21 Jan Paweł II, *List apostolski „Euntes in mundum”*, dz. cyt., nr 4.

22 G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 101, 196–197; P. Kował, *Misja na wschodzie. Wizyty kard. Józefa Glempa w ZSRR w 1988 r. oraz ich polityczno-międzynarodowy kontekst*, „Dzieje Najnowsze” 2016 nr 1, s. 202–203.

Pod wpływem papieskiej polityki faktów dokonanych Moskwa zaczęła w końcu ustępować. W 1988 roku podczas równolegle zorganizowanych moskiewskich prawosławnych obchodów tysiąclecia chrztu Rusi, na które Cerkiew prawosławna zaprosiła przedstawicieli Stolicy Apostolskiej oraz prymasa Polski kard. Józefa Glempa, doszło do historycznego wydarzenia, jakim było spotkanie delegacji papieskiej – złożonej z kard. Casarolego i kard. Willebrandsa – z ukraińskimi podziemnymi biskupami grekokatolickimi: Pawłem Wasyłykiem i Fyłymonem Kurczabą. Był to jasny akt wsparcia papieża i dyplomacji watykańskiej dla postulatu przywrócenia legalności obrządku grekokatolickiego w Ukrainie.

Ponieważ jednak nie doszło wówczas do zapowiadanego spotkania unitów z prezydentem ZSRS Michaiłem Gorbaczowem, w maju 1989 roku hierarchowie grekokatolicki, a także inni przedstawiciele Cerkwi unickiej, podjęli głódówkę w Moskwie, aby dochodzić swoich praw religijnych. Zyskali poparcie dysydentów prawosławnych, politycznych, mediów zachodnich, a nawet reformatorskich gazet rosyjskich.

W sierpniu 1989 roku unicy zajęli cerkiew Przemienienia Pańskiego we Lwowie i przywrócili w niej kult grekokatolicki. Prawosławny patriarcha moskiewski Pimen w swym liście z sierpnia 1989 roku zaproponował papieżowi praktyczne unicestwienie unii i podział grekokatolików ukraińskich między Kościół łaciński a prawosławny. Propozycja ta jednak została odrzucona przez Stolicę Apostolską.

Patriarchat moskiewski niezmiennie stał bowiem niezmiennie na stanowisku, że „pseudosobór” lwowski unieważnił postanowienia unii brzeskiej. Jeszcze podczas inauguracji patriarchatu Pimena, trwającej od 30 maja do 2 czerwca 1971 roku, synod rosyjskiej Cerkwi prawosławnej wyraźnie mówi o „anulowaniu postanowień unii brzeskiej z 1596 r. i unii użhorodzkiej z 1646 roku”²³.

Paweł Kowal w swych tekstach szczegółowo odtworzył treść propozycji politycznej skierowanej do Stolicy Apostolskiej przez moskiewski Kościół prawosławny. Opisał ją jako gwarancję swobody działania i wzmocnienia obrządku łacińskiego (oraz polskości) za cenę niepodnoszenia przez Watykan kwestii legalizacji działalności obrządku grekokatolickiego. Tezę tę (i poparcie dla niej sowieckiej administracji) potwierdzają także informacje o treści rozmów abp. Bronisława Dąbrowskiego z ministrem Konstantinem Charczewem, przewodniczącym Rady do Spraw Religii przy Radzie Ministrów ZSRS w latach 1984–1989, mających miejsce jeszcze na przełomie listopada i grudnia 1988 roku w Moskwie²⁴.

23 G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 267.

24 P. Kowal, *Testament Prometeusza. Źródła polityki wschodniej III Rzeczypospolitej*, Warszawa–Wojnowice 2019, s. 370; A. Grajewski, *Historyczna misja prymasa Glempa*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2021 nr 4, s. 155.

Dodajmy, że prawdopodobnie ta koncepcja została także zaprezentowana przez Patriarchat Moskiewski jeszcze kard. Glempowi przy okazji wspomnianego już jego pobytu w Moskwie. Jednak dodajmy, że kard. Glemp, trzymając się linii postępowania wytyczonej przez Jana Pawła II na początku swego pontyfikatu, tego rodzaju propozycji nie przyjął.

W sierpniu 1989 roku papież przyjął na audiencji w Rzymie metropolitów z Patriarchatu Moskiewskiego – m.in. metropolitę krutickiego i kołomiejskiego Juwenalusza (Władmira Pojarkowa) i metropolitę Filareta z Kijowa. Na spotkaniu tym została podtrzymana teza o negatywnym stosunku Cerkwi moskiewskiej do uznania Kościoła greckokatolickiego²⁵.

1 grudnia 1989 roku doszło do spotkania z ojcem świętym w Rzymie Michała Gorbaczowa, już jako prezydenta ZSRS oraz nadal jako sekretarza generalnego KPZS. Papież ponowił postulat, żeby katolicy – zarówno łańciskiego, jak i wschodniego obrządku – mogli w Związku Sowieckim swobodnie praktykować swą wiarę, Gorbaczow zaś zapewnił go, że zostanie wprowadzona wolność religijna. Tego samego dnia ogłoszono Deklarację Rady do Spraw Religii skierowaną do Rady Ministrów Ukrainiejskiej SRS, która faktycznie pozwalała na publiczną działalność także Kościołowi greckokatolickiemu²⁶.

W odpowiedzi ukraińscy unicy rozpoczęli masowe zajmowanie świątyń zagarniętych wcześniej przez prawosławnych, a wielu księży występowało z Cerkwi prawosławnej i przechodziło w szeregi Kościoła greckokatolickiego. Ponad 1300 świątyń parafialnych zostało opanowanych przez grekokatolików, a dalsze 500 wydzieliło się i przeszło do wspomnianych już prawosławnych struktur autokefalicznych (patriarchatu kijowskiego)²⁷.

W lipcu 1990 roku została ogłoszona przez parlament ukraiński deklaracja suwerenności Ukrainy (wówczas jeszcze z zapowiedzią pozostania w składzie Związku Sowieckiego), a w sierpniu tego samego roku ukraiński Kościół greckokatolicki odzyskał katedrę lwowską – sobór św. Jura. We wrześniu zainaugurowało działalność seminarium lwowskie, a także jego odpowiedniki w Drohobyczu i w Iwano-Frankiwsku (dawniej Stanisławów) oraz zakonne seminarium bazylianów w Krechowie.

W marcu 1991 roku do Lwowa uroczystie powrócił kard. Lubacziwski, by objąć obowiązki tamtejszego arcybiskupa i zwierzchnika ukraińskiej Cerkwi greckokatolickiej. Kardynał pełnił swą misję aż do śmierci w 2000 roku, już na

25 G. Przebinda, *Większa Europa...*, dz. cyt., s. 293; B. Lecomte, *Prawda zawsze zwycięży. Jak Papież pokonał komunizm*, przeł. E. T. Sadowska, Warszawa 1997, s. 354.

26 Opis spotkania Jana Pawła II z Michaiłem Gorbaczowem: R. Dzwonkowski, *Religia i Kościół katolicki w ZSRS oraz w krajach i na ziemiach okupowanych 1917–1989. Kronika*, Lublin 2010, s. 332–333; por. G. Weigel, *Świadek nadziei*, dz. cyt., s. 758–764.

27 Dane za: T. Szyszlak, *Lwowskie sacrum, kijowskie profanum...*, dz. cyt., s. 95–96.

niepodległej Ukrainie. W sierpniu 1991 roku bowiem została przyjęta przez Radę Najwyższą Ukrainy deklaracja niepodległości, formalnie Akt Niezależności Ukrainy, którego ważność potwierdziło referendum z grudnia tegoż roku.

Trudne dziedzictwo jednak pozostało – w postaci tłącego się konfliktu prawosławno-unickiego, a także niełatwych relacji między łacinnikami a unitami. Co ciekawe, pierwszym prezydentem niepodległej Ukrainy został Leonid Krawczuk, były aparatczyk odpowiedzialny w Komitecie Centralnym Komunistycznej Partii Ukrainy za propagandę i realizację antyunickiej i antypapieskiej akcji w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych XX wieku.

Podsumowanie

Kryteria przyjęte przez dyplomację watykańską w sprawach polityki wschodniej przed 1978 rokiem były chwiejne – z pewnością jej realizatorzy nie potrafili sobie wyznaczyć nieprzekraczalnej granicy kompromisu ze złem (pytanie, czy rzeczywiście uważali komunizm za zło), co powodowało nieraz wiele komplikacji i upokorzeń zarówno dla papieża, jak i dla katolików żyjących w państwach komunistycznych, w tym szczególnie dla ukraińskich unitów. Wielokrotnie abp Casaroli czy kard. Willebrands znajdowali się w sytuacjach, w których ich zachowania były wykorzystywane przez komunistycznych rozmówców dla uwiarygodnienia siebie i zaciemnienia realnego położenia wierzących w ich krajach, które nie zmieniło się zasadniczo od lat pięćdziesiątych XX wieku. Z pewnością nie można odmówić im dobrej woli. Nie można też odmówić racji postulatów skorygowania polityki „kordonu sanitarnego” stosowanej wobec komunizmu przez Piusa XII do 1958 roku, ale nie zmienia to faktu, że jakość realizacji polityki wschodniej zwłaszcza za pontyfikatu Pawła VI momentami pozostawiała wiele do życzenia. Poza tym otwarte pozostaje pytanie o stopień infiltracji służb dyplomatycznych Watykanu przez służby specjalne państw bloku wschodniego.

Tylko znacząca korekta polityki wschodniej Watykanu i nieustępliwość Jana Pawła II w obronie wolności religijnej wiernych chrześcijan w bloku wschodnim, a w szczególności sposób ukraińskich unitów, doprowadziła do powtórnej legalizacji Kościoła greckokatolickiego w Ukrainie w 1989 roku.

Ostatecznie administracji sowieckiej Michaiła Gorbaczowa nie udało się wykorzystać ustępstw wobec katolików łacińskich do ograniczenia działalności Kościoła greckokatolickiego, a taki zamiar przyświecał początkowo sowieckim urzędnikom i dyplomatom oraz związanym z nimi funkcjonariuszom Prawosławnego Patriarchatu Moskiewskiego. Kościół katolicki, na którego czele stał Jan Paweł II, przyjmował te ustępstwa, ale jednocześnie wciąż upominał się o prawa unitów. Legalizacja Kościoła greckokatolickiego była ostatnim, najbar-

dziej przez nią niechciany, ustępstwem sowieckiej administracji w kwestiach religijnych.

Ceną za obronę praw unitów, jaką zapłaciła Stolica Apostolska, było ochłodzenie stosunków Kościoła katolickiego z moskiewskim prawosławiem oraz fakt, że papież nie uzyskał ostatecznie prawa wjazdu do Rosji. Wprawdzie w czasie wspomnianej audiencji w grudniu 1989 roku Gorbaczow niespodziewanie zaprosił Jana Pawła II do Moskwy, a później pierwszy ambasador ZSRS w Watykanie, Jurij Karłow, złożył konkretną propozycję przyjazdu papieża do Moskwy w 1992 roku, lecz późniejsze wydarzenia w Rosji – m.in. nieudany pucz Gienadija Janajewa w sierpniu 1991 roku, a następnie rozpad Związku Sowieckiego i rezygnacja Gorbaczowa w grudniu tegoż roku – przeszkodziły w realizacji tych planów i papieska wizyta nie doszła do skutku. Potem zaś już strona rosyjska tego rodzaju propozycji nie wysuwała.

Symbolicznym podsumowaniem polityki Stolicy Apostolskiej w pierwszym dziesięcioleciu pontyfikatu Jana Pawła II była wizyta ojca świętego w Ukrainie, która miała miejsce kilkanaście lat później. Ostatecznie do Ukrainy Jan Paweł II mógł bowiem przyjechać dopiero w czerwcu 2001 roku. We Lwowie beatyfikował wówczas 26 ofiar prześladowań komunistycznych. Spośród nich 25 to byli ukraińscy grekokatolicy (ostatni – to katolicki rosyjski egzarcha obrządku wschodniego – obrządku bizantyjsko-rosyjskiego – Leonid Fiodorow).

Wyniesieni na ołtarze unicy byli mordowani przez sowieckich komunistów w 1941 roku (pięciu duchownych i jeden świecki), a także po powtórny zajęciu zachodniej Ukrainy w 1944 roku. Wśród wyniesionych na ołtarze znalazło się pięciu biskupów zmarłych w wyniku prześladowań między 1945 a 1949 rokiem (Grzegorz Chomyszyn, Mykyta Budka, Jozafat Kocyłowski, Grzegorz Łakota i Teodor Romża). Do tej grupy można dodać zmarłego w 1951 roku w więzieniu archimandrytę Klemensa Szeptyckiego, brata słynnego metropolity lwowskiego Andrieja Szeptyckiego, a także czterech błogosławionych biskupów unickich – Mikołaja Czarneckiego i trzech biskupów Kościoła katakumbowego: Symeona Łukacza zmarłego w więzieniu w 1963 roku, wielokrotnie aresztowanego i zatrzymywanego Iwana Szeziuka, który zmarł w 1973 roku, i Wasyla Wełyczkowskiego, który także był wielokrotnie więziony i zmuszony do wyjazdu z Ukrainy, zmarł również w 1973 roku. Pozostali (czterech księży i dwie siostry zakonne) zmarli na skutek prześladowań między 1946 a 1963 rokiem.

Ostatni z męczenników ukraińskich beatyfikowanych wówczas przez papieża Polaka – Emilian Kowcz – został zamęczony w 1944 roku w nazistowskim obozie koncentracyjnym na Majdanku, gdzie trafił za udzielanie pomocy Żydom²⁸.

28 Na temat beatyfikowanych przez Jana Pawła II we Lwowie ukraińskich męczenników: T. Szyszlak, *Lwowskie sacrum, kijowskie profanum*, dz. cyt., s. 162n; P. Skibiński, *Kościół a totalitaryzmy...*, dz. cyt., s. 561–562.

W czasie tej uroczystości papież przywołał postaci „heroicznego metropolity” kard. Slipyja oraz kard. Lubaczińskiego, zmarłego rok przed pielgrzymką papieża do Ukrainy. W wygłoszonej podczas beatyfikacji homilii ojciec święty podkreślił wówczas, że:

Słudzy Boży, dzisiaj wpisani do Księgi Błogosławionych [...], byli na różne sposoby próbowani przez zwolenników zgubnych ideologii nazizmu i komunizmu. [...] Ci nasi bracia i siostry są znanymi przedstawicielami rzeszy anonimowych bohaterów – mężczyzn i kobiet, mężów i żon, kapłanów i konsekrowanych, młodzieży i starców – którzy w ciągu XX wieku – „wieku męczeństwa” – cierpieli prześladowanie, przemoc i śmierć, za to, że nie wyrzekli się swojej wiary²⁹.

W ten sposób ojciec święty złożył hołd męczeństwu Kościoła grekokatolickiego w obronie wiary i wolności religijnej i ukoronował swą politykę wsparcia i obrony swobód religijnych ukraińskich grekokatolików.

Abstract

The situation of the Greek-Catholic Church in Soviet Ukraine and the change of the Holy See's eastern policy during the pontificate of John Paul II

The article presents an outline of the eastern policy of the Holy See, most often referred to by the German term *Ostpolitik*. Against this historical background, the author presents the situation of the Greek Catholic Church in Soviet Ukraine. Regarding the findings on this ground, the most important features of the Soviet policy towards the Church were then presented in the context of the Vatican *Ostpolitik*, to finally show the figure of John Paul II as significant in the history of Eastern Europe. The issue of the celebration of the 1000th anniversary of the baptism of Kievan Rus and the problem of restoring the legality of the Ukrainian Church were also discussed.

Keywords: Holy See, Ukraine, *Ostpolitik*, Ukrainian Church, Eastern Europe

P. Skibiński, *Sytuacja Kościoła grekokatolickiego w Ukrainie Sowieckiej a zmiana polityki wschodniej Stolicy Apostolskiej za pontyfikatu św. Jana Pawła II*, [w:] *W poszukiwaniu źródeł. Jan Paweł II o Ukrainie w Europie i inne studia*, red. Z. Zarębianka, Kraków 2023, s. 89–107 (Dni Jana Pawła II), <https://doi.org/10.15633/9788374389174.11>.

29 Jan Paweł II, *Homilia podczas mszy św. beatyfikacyjnej w obrządku bizantyjskim*, Lwów, 27 czerwca 2001.